WANNA

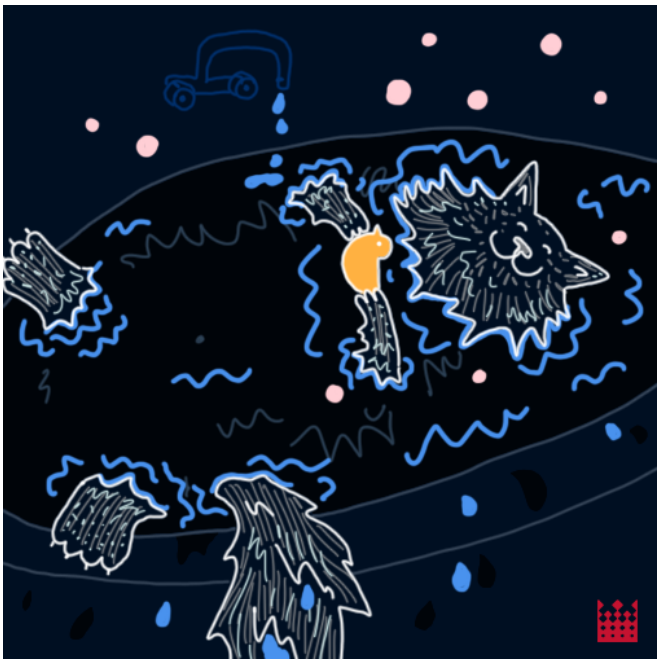

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

WANNA to słowo równie stare jak wyraz PRABABKA czy GRZBIET. Pierwsze tekstowe poświadczenie WANNY pochodzi z 1500 r., WANNĘ przejęliśmy zatem pod koniec XV w. Przeszła do polszczyzny z języka niemieckiego (die Wanne, współcześnie die Badewanne), a do niemieckiego trafiła bezpośrednio z łaciny. Łacińskie vannus oznaczało jednak nie misę kąpielową, tylko płaski, owalny koszyk do oczyszczania ziarna z plew – dopiero przez skojarzenie z kształtem powstało nowe znaczenie, które znamy z innych języków. Jeszcze w XVIII w. WANNA oznaczała nie tylko ‘naczynie do kąpieli’, lecz także ‘łaźnia’, a nawet ‘kąpiel’ (czyli podobnie jak dzisiaj PRYSZNIC: ‘urządzenie’ i ‘kąpiel pod takim urządzeniem). Mogła być więc wanna mokra i wanna sucha, wanna wilgotna i wanna pocąca: „Na wilgotną wątrobę wanny pocące dobre są” – czytamy w starym poradniku. SUCHĄ WANNĄ nazywano to, co dziś określamy mianem sauny, a WANNĄ MOKRĄ – kąpiel w napełnionej wodą kadzi.